

UZASADNIENIE

G. O. obwiniony został o to , że:

w dniu 23 czerwca 2013 roku będąc właścicielem psa rasy mieszaniec, maści czarnej nie zachował należytych środków ostrożności w ten sposób , że nie utrzymywał w należyтым stanie technicznym ogrodzenie posesji nr (...) w miejscowości R. I, gmina W., w wyniku czego w nocy około godz. 2:40 pies wydostał się poza teren posesji, a następnie wbiegł na nieopodal biegnącą autostradę A1 w kierunku K. i wtargnął pod nadjeżdżający samochód osobowy marki N. (...) o nr. rej. (...) kierowany przez R. S., powodując uszkodzenia pojazdu i ponosząc śmierć na miejscu tj. o wykroczenie z art. 77 kk.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 30 marca 2015 roku w sprawie II W 491/14:

1. obwinionego G. O. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie 77 kw wymierzył mu karę 250 złotych grzywny;
2. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 179,40 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 30 tytułem opłaty

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca obwinionego.

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 2 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez nietrafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie materialnym, polegające w przedmiotowej sprawie na nietrafnym zastosowaniu odpowiedzialności obwinionego z art. 77 k.w.. mimo braku możliwości niezachowania przez obwinionego w dniu zdarzenia, tj. 23 czerwca 2013 r. zasad ostrożności z powodu jego nieobecności na posesji i braku jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że w tym czasie nie utrzymywał w należyтым stanie technicznym ogrodzenia posesji, co jest także wbrew naczelnej zasadzie prawdy materialnej. Naruszenie wyżej wymienionego przepisu (art. 2 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) potwierdza tym bardziej fakt, że brak jest także wskazania w sentencji orzeczenia, że czyn wypełnia dyspozycję art. 77 k.w.

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez uwzględnienie okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionego i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na jego korzyść:

- sąd nie sprawdził w jakim stanie było ogrodzenie posesji w dniu 23 czerwca 2013 r., a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia „nieutrzymywania w należyтым stanie technicznym ogrodzenia posesji”, co Sąd uznał jako niezachowanie przez obwinionego zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy „trzymaniu” przez niego zwierzęcia,

-sąd nie uwzględnił tego, że w chwili potrącenia psa, obwinionego nie było w domu, a jego pies miał być doglądany przez osoby trzecie, w tym także przez brata obwinionego, który jako ostatni widział psa obwinionego za ogrodzeniem na posesji,

-sąd nie uwzględnił w sposób dostateczny okoliczności niniejszej sprawy i tego, że w dniu potrącenia psa miało miejsce wesele córki obwinionego (mimo że informację tą potwierdzili świadkowie) oraz tego, że ktoś z gości weselnych lub innych osób mógł wypuścić psa (tym bardziej, że brat obwinionego wskazał, iż dwóch mężczyzn kręciło się obok posesji - k. 17v),

- art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć i sprawdzić wątpliwości, co do tego, czy potrącony pies należy do G. O. na niekorzyść obwinionego wbrew naczelnej zasadzie procesowej in dubio pro reo,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w przedmiotowej sprawie przybrała charakter dowolnej, niezasadnej odmowy wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego „które dotyczą okoliczności związanych z tym, iż pies obwinionego wydostał się z posesji wskutek ingerencji osób trzecich, a nie z powodu właśnie braku należytych środków ostrożności z zabezpieczeniu ogrodzenia posesji” (s. 3 uzas. wyr), co jest wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

- przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów nastąpiło tym samym w kwestii oceny zeznań świadków R. S., G. W., D. D., Ł. K., M. J. i T. K., którym Sad dał wiarę w całości (s. 3 uzas. wyr.) bowiem z ich zeznań nie wynika kwestia nie utrzymywania ogrodzenia posesji w należytych stanie, co przecież powinno być zbadane.

- art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 82 k.p.w. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu dlaczego i na jakiej podstawie Sąd stwierdził, że obwiniony nie utrzymywał w należytych stanie technicznym ogrodzenia swojej posesji oraz w jaki sposób pies sam miał pokonać zabezpieczenia 150 cm ogrodzenia, wykonanego z siatki metalowej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia, będących wynikiem wyżej wymienionych uchybień procesowych, a polegający na przyjęciu, że:

- zabezpieczenia techniczne ogrodzenia posesji nie były utrzymywane w należytych stanie, mimo jednoczesnego stwierdzenia przez Sad, że „posesja była ogrodzona siatka ogrodzeniowa z podmurówka oraz zamykana brama z furtka” (s. 1 uzas. wyr.) i braku wykonania jakiegokolwiek protokołu oględzin ogrodzenia posesji, z którego miałyby wynikać, że pies sam „pokonał zabezpieczenia ogrodzenia” (s. 1 uzas. wyr),

- G. O. miał „trzymać” swojego psa na posesji, w okoliczności, kiedy go nie było w domu, a nadzór nad swoim psem powierzył osobom trzecim (błąd braku ustalenia)

Nadto podniósł, że w ocenie sądu społeczna szkodliwość czynu jakiego dopuścił się S. N. przekracza stopień znikomości”, mimo że obwinionym w niniejszej sprawie nie jest S. N., a G. O..

Ponadto, na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w obrońca wniósł o przekazanie zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w następującej kwestii:

1. czy odpowiedzialność z art. 77 k.w. można ponieść za wydostanie się psa z ogrodzonej siatką posesji, przy jednoczesnym braku dowodów na stwierdzenie nie utrzymania w należytych stanie technicznym ogrodzenia posesji?

2. czy odpowiedzialność z art. 77 k.w. może ponieść właściciel psa w okoliczności powierzenia psa pod nadzór innej osobie i tym samym przy braku obecności właściciela?

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie wnosząc o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania na skutek przedawnienia karalności wykroczenia.

Dobrem chronionym przez art. 77 kw jest najszerzej pojęte bezpieczeństwo ludzi i mienia, które może zostać zagrożone przez nieostrożne trzymanie zwierzęcia. Określając wymagane środki ostrożności, ustawodawca wskazuje na zwykłe lub nakazane. Zwykłymi środkami ostrożności są takie, które są powszechnie przyjęte, np. trzymanie na uwięzi złego psa, prowadzenie psa w kagańcu, a także sensowne ograniczenie swobody poruszania się psa byka pasącego się na

łącze czy zamykanie bydła na noc. Nakazane środki ostrożności to takie, które wynikają z obowiązujących przepisów. Podmiotem wykroczenia z art. 77 kw może być tylko ten, kto zwierzę trzyma, gdyż tylko na nim ciąży obowiązek zachowania zwykłych lub nakazanych środków ostrożności. Tytuł prawny trzymania zwierzęcia jest obojętny, to nie musi być właściciel, ale każdy, kto faktycznie zwierzę trzyma. Co się tyczy strony podmiotowej wykroczenia z art. 77 kw, to stosownie do reguły art. 5 kw należy stwierdzić, że sprawca odpowiada, jeżeli czynu dopuszcza się umyślnie lub nieumyślnie.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie, mając w polu widzenia określone między nimi rozbieżności i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na aprobatę uzasadnieniu.

Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany analizie oraz ocenie, respektującej wymogi art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw. Sąd I instancji nieprawidłowo ujawnił (bez bezpośredniego przeprowadzenia) zeznania P. O. i H. O., którym jako osobom najbliższym przysługiwało prawo odmowy zeznań i skorzystania przez nich z tego prawa sąd nie ustalił. Istotne elementy ich zeznań wynikają jednak z wyjaśnień obwinionego i pominięcie tych dowodów w tej sytuacji nie miało wpływu na treść wyroku.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, nie ma podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych w sprawie. Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

Przedmiotowa sprawa ma charakter poszlakowy; obwiniony w istocie negował swoje sprawstwo, a brak jest naocznych świadków inkryminowanego zdarzenia.

Fakt, że w sprawie nie występują dowody bezpośrednio wskazujące na sprawstwo obwinionego, nie przekreśla jeszcze możliwości przypisania jej popełnienia zarzucanego czynu i pociągnięcia go do odpowiedzialności za wykroczenia. W takiej sytuacji bowiem pełnowartościowy dowód sprawstwa mogą stanowić tzw. dowody pośrednie (poszlaki). Warunkiem wówczas niezbędnym jest jednak, aby poszlaki te, rozumiane jako udowodnione fakty uboczne, z jednej strony prowadziły w drodze logicznego rozumowania do ustalenia w sposób niewątpliwy owego sprawstwa, a jednocześnie pozwalały na wykluczenie innej wersji zdarzenia.

Całokształt materiału dowodowego pozwalać musi zatem na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych - poszlak, nie jest możliwa. Sąd rejonowy ustalił fakty stanowiące poszlaki; po ich analizie we wzajemnym powiązaniu prawidłowo przyjął, iż dają one podstawę do poczynienia dalszych ustaleń co do faktu głównego, tj. popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu i swoje stanowisko prawidłowo uzasadnił. W tej sytuacji całokształt materiału dowodowego wyłącza inną interpretację przyjętych faktów; w konsekwencji sąd ten prawidłowo odrzucił wersję lansowaną przez oskarżonego, jako nieracjonalną, pozostającą w sprzeczności z zasadami życiowego doświadczenia i logiki.

W tym kontekście należy podkreślić, iż:

- pokrzywdzony kolizją drogową R. S. opisał wygląd i zachowanie psa, który bez opieki, nocą, wbiegł pod nadjeżdżający samochód na uczęszczanej drodze krajowej nr (...) stwarzając zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Pies się wałęsał, a jego nieostrożność wskazuje, iż nie miał obycia w sytuacji drogi o natężonym ruchu;

- zeznania R. S. zasługują na wiarę; znajdują odzwierciedlenie w podjętych interwencjach, śladach na miejscu zdarzenia, zwłokach potrąconego psa, uszkodzeniach samochodu. R. S. sfotografował zabitego psa, co daje możliwość jego identyfikacji;

- z zeznań R. S. wynika, iż do zdarzenia doszło w dniu 23 czerwca 2013 o godz. 2.40. Rozpytania okolicznych mieszkańców doprowadziły do ustalenia, iż w tym czasie zaginął pies należący do małżonków G. i H. O. zamieszkałych w R. nr 17;

- z wyjaśnień obwinionego wynika, iż w sobotę 22 czerwca 2013 pojechał z żoną na wesele. Brama od posesji była zamknięta na dwa bolce, furtka na klucz. Pies chodził luzem po całym podwórku, nie miał kojca. Na sąsiedniej

(graniczącej) posesji czuwał kolega brata, ale poza odgłosami na zewnątrz działek nic niepokojącego nie spostrzegł. Po powrocie z wesela nad ranem posesja była zamknięta i nic nie zaniepokoiło gospodarzy; psa już nie widzieli. Posesja jest oddalona 500 – 1000 m od drogi krajowej nr (...) (pies nie był w pobliżu trasy, właściciele nie wypuszczali go samego z posesji);

- porównanie psa należącego do obwinionego z psem potrąconym w kolizji wskazuje na istotne podobieństwa w wyglądzie, wielkości, umaszczeniu, kształcie ogona, czy też uszu; podobieństwa tego nie kwestionował również obwiniony, jednakże podkreślał, iż nie jest w stanie dokonać kategorycznej identyfikacji. Na podobieństwo psa wskazała sąsiadka G. W.. W tym układzie należy zwrócić szczególną uwagę na zeznania D. D. (z jej twierdzeń wynika, iż pies wybiegał poza ogrodzenie jak była otwarta brama). Według niej pies okazany jej na dokumentacji fotograficznej wyglądał tak samo jak pies obwinionego. Jest jego sąsiadką i widziała go praktycznie codziennie. Stwierdziła, iż pies był agresywny, strasznie dojadł jak przechodziło się drogą, skakał na siatkę, wiele razy wydawało się jej, że przeskoczy za ogrodzenie. Zwróciła uwagę na dwie ważne kwestie: pierwsza, iż po kontakcie z funkcjonariuszami policji, wcześniejsza aktywność małżonków O. w poszukiwaniu zaginionego psa ustała (w trakcie czynności okazano im jego zdjęcia i powiadomiono o zdarzeniu); słyszała od sąsiadów, iż w ogrodzeniu O. od tyłu były dziury, naprawiali ten płot po wizycie policji;

- charakterystyczna jest reakcja H. O. na okazane jej przez policjanta zdjęcie potrąconego psa (zaczęła płakać), aczkolwiek jednocześnie zaprzeczyła, aby okazany jej na zdjęciu pies należał do niej;

- z zeznań G. W. i obwinionego wynika, iż na jesieni 2013 roku nastąpiła wymiana ogrodzenia w tej części z siatki na płot betonowy. W związku z tym oględziny posesji w jej obecnym stanie są bezprzedmiotowe;

- pies obwinionego był duży, miał dominujące cechy wyglądu owczarka niemieckiego. Z zeznań D. D. i obwinionego wynika, iż wykazywał cechy psa stróżującego i trudno uznać, aby obca osoba odważyła się wypuścić ujadającego i agresywnie zachowującego się psa na zewnątrz;

- czynności wyjaśniające nie doprowadziły do ustaleń, aby innym mieszkańcom zaginął pies. Miał on jednak charakterystyczny wygląd (mieszaniec) i trudno uznać, aby tego typu psy były powszechne; sąsiadki od razu zwróciły uwagę na ewidentne podobieństwo do psa małżonków O.. Dodatkowo pies obwinionego nie odnalazł się, co uprawdopodobnia, iż mógł zginąć w przedmiotowym zdarzeniu.

Okoliczności te ocenione we wzajemnym powiązaniu, a zwłaszcza porównanie wyglądu psa z uczestniczącym w kolizji, odległość od posesji, na której przebywał pies do miejsca kolizji na drodze krajowej nr (...) (około 500 metrów), zbieżność czasowa zaginięcia psa z czasem kolizji dały jednak sądowi I instancji podstawę do przyjęcia, iż psem potrąconym w kolizji jest pies obwinionego.

Bezspornym jest, iż pies obwinionego wyszedł poza teren ogrodzonej posesji.

Z powodów wskazanych powyżej (charakter psa, brak śladów ingerencji w bramę i furtkę, osoba stróżująca na posesji brata) sąd odwoławczy wyklucza udział osób trzecich w wypuszczeniu psa poza obręb posesji. Trudno uznać, aby

wypuszczając przez bramę wyglądającego na niebezpiecznego psa, który musiał ujadać, osoba taka podejmowałaby się jeszcze zamykania bramy. Oznacza to, iż mógł się on wydostać tylko przez jakieś dziury w płocie, podkop pod nim, przeskoczenie przez płot. Natomiast na właścicielu posesji, jeżeli trzyma psa o takich parametrach, ciąży obowiązek takiego zabezpieczenia posesji, aby pies nie mógł bez nadzoru wyjść na zewnątrz i pozbawiony kontroli stwarzać zagrożenie do ludzi lub mienia (wysoki szczelny płot, kojec). Wyjście psa poza posesję i błąkanie się zwierzęcia po okolicy, w tym wkraczanie w porze nocnej na ruchliwą drogę wiązało się jednak ze strony właściciela z niezachowaniem zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, gdyż w innej sytuacji pies nie miałby możliwości opuszczenia posesji.

G. O. był właścicielem psa i trzymał go w obrębie swojej posesji. Nikomu tego psa nie oddawał pod nadzór. Jadąc na wesele pozostawił go na swojej posesji, jako psa stróżującego w obejściu i odstrasżającego niepożądane osoby. Dlatego w tym przypadku jest on podmiotem odpowiedzialności z art. 77 kw.

Podniesione wyżej okoliczności, a także inne wskazane w motywach zaskarżonego wyroku dały jednak sądowi merytorycznemu podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa G. O. za przypisane mu wykroczenie. Podnieść należy, iż przedmiotowe wykroczenie popełnił on jednak nieumyślnie na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć (art. 6 par. 2 kw).

Niezależnie od tego, zaskarżony wyrok nie mógł być utrzymany w mocy. Przypisany obwinionemu czyn został popełniony 23 czerwca 2013 roku. Zgodnie z art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. W świetle powołanego uregulowania w niniejszej sprawie nastąpiło przedawnienie orzekania z dniem 23 czerwca 2015 roku. Nie wszczyła się postępowania, a wszczęte umarza, gdy nastąpiło przedawnienie orzekania (art. 5 § 1 pkt 4 kpw). Dlatego zaskarżany wyrok należało uchylić, a postępowanie umorzyć na skutek zaistnienia na etapie postępowania odwoławczego negatywnej przesłanki procesowej – ustania karalności wykroczenia na skutek przedawnienia orzekania w tej sprawie.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji; na podstawie przepisów powołanych kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.